

Islamizacja historii

Uzay Bulut

Debata o tym, czy islam został zawłaszczony przez fundamentalistów, czy sama religia naucza tego rodzaju nienawiści, jaka prowadzi do terroryzmu, szaleje od czasu ataków 11 września 2001

Chociaż tej kwestii nie rozstrzygnięto, jedno jest pewne: w świecie muzułmańskim demonizacja Żydów i chrześcijan jest powszechna.

Weźmy, na przykład Turcję, gdzie antysemityzm od dziesięcioleci okazują publicznie znani członkowie rządu, establishment religijny i media. W czerwcu tego roku prezes rządowej Najwyższej Izby ds. Religijnych - „Diyanet” - dołączył do tego chóru.

W [przemówieniu](#) wygłoszonym w Gaziantep - którego tekst zamieścił na oficjalnym [koncie Twittera](#) Diyanetu - profesor dr Mehmet Görmez oświadczył, że islam został przyniesiony światu przez Allaha, by poprawić „wypaczenia” judaizmu i chrześcijaństwa. U sedna judaizmu, powiedział, jest „materia, pieniądze i bogactwo”. Chrześcijaństwo, twierdził, przyjęło odwrotną, choć równie „błędną” interpretację boskości, ponieważ „przedstawia zrozumienie, które umniejsza świat i uznaje własność i bogactwo niemal za zabronione [*haram*]”.

Diyanet został założony w 1924 r. przez turecki rząd Republikańskiej Partii Ludowej po obaleniu Imperium Osmańskiego, jako następcą Sheikh ul-Islam, poprzedniego urzędu ds. religijnych. Ma wiele departamentów, z których głównym jest Zarząd ds. Religijnych, a do jego [kompetencji należą](#): „Podejmowanie decyzji, szerzenie poglądów i odpowiadanie na pytania w sprawach religijnych przez branie pod rozwagę fundamentalnych tekstów źródłowych, metodologii oraz historycznego doświadczenia religii islamskiej, jak również obecnych wymogów i potrzeb”.

Nie tylko żadna inna religia poza islamem nie ma władzy, wpływów ani finansowania takiego, jak Diyanet - którego budżet [przewyższa](#) budżety większości ministerstw; inne religie albo nie są oficjalnie uznane (jak w przypadku [Alewitów](#) i [Jazydów](#)), lub są na krawędzi całkowitej eliminacji - jak w przypadku [judaizmu](#), [greckiego prawosławia](#) i chrześcijaństwa [syriackiego](#) i [armeńskiego](#).

Turcja nie jest osamotniona w tej praktyce, co doprowadza nas z powrotem do pytania: „Dlaczego muzułmanie tak bardzo nienawidzą Żydów?”.

Kombinacja pełnych nienawiści wersetów Koranu i rewizjonistycznej historii islamskiej stworzyła potwora w postaci egzystencjalnego zagrożenia świata juedo-chrześcijańskiego.

Według Andrew Bostoma, autora *The Legacy of Islamic Antisemitism: From Sacred Texts to Solemn History*, [odpowiedź](#) leży w Koranie, którego „centralny motyw antyżydowski... znajduje się w wersecie 2:61, powtórzony w wersecie 3:112”:

„Udziałem ich będzie poniżenie, gdziekolwiek by się znajdowali, chyba że będą mieli więź z Bogiem i więź z ludźmi. Oni ściągnęli na siebie gniew Allaha i ubóstwo będzie ich udziałem. Tak się stanie, ponieważ nie uwierzyli w znaki Allaha i zabijali proroków bez żadnego prawa; ponieważ się zbuntowali i byli występniymi”. (Koran 3:112)

[W wywiadzie z 2008 r.](#) Bostom mówił: „Tutaj Żydzi są oskarżeni o zabicie Proroków i bunt przeciwko woli Allaha, są więc potępieni i wyklęci na wieczność. Werset 2.61 mówi, że ‘poniżenie i bieda’ są

dlatego ich udziałem. Ten werset zaś jest połączony z wersetami takimi, jak 5:60 i innymi, o Żydach zamienionych w małpy i świnie, co jest częścią ich przekleństwa. Werset 5:78 opisuje przekleństwo rzucone na Żydów przez Dawida i Jezusa, syna Marii. Jest też związany z tym werset, 5:64, który oskarża Żydów o szerzenie wojen i zgorszenia, rodzaj starożytnego prekursora *Protokołów mędrców Syjonu*. (Prezydent Autonomii Palestyńskiej, Mahmud Abbas, cytował ten werset podczas diatryby przeciwko Żydom izraelskim w 2007 r.) Ogólniej zaś, słowa Koranu o Żydach są litanią ich grzechów i kar, jak gdyby był to boski proces oskarżenia, skazania i kary”.

Wychodząc poza Koran, Mosze Szaron, profesor badań islamskich i bliskowschodnich na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, [wyjaśnia](#), że „podstawowym stanowiskiem jest, że cała historia jest w rzeczywistości historią islamską (...) że wszystkie główne postaci w historii są zasadniczo muzułmanami – od Adama do naszych czasów. Tak więc, jeśli Żydzi lub chrześcijanie domagają się czegoś i opierają to na fakcie, że był król o imieniu Salomon lub król o imieniu Dawid, lub prorok o imieniu Mojżesz albo Jezus, mówią coś, co nie jest prawdą lub nie wiedzą, że wszystkie te postaci były zasadniczo muzułmanami”.

Szaron kontynuuje: „Od początku świata istnieje tylko jedna religia i tą religią jest islam. Jeśli więc ktokolwiek mówi: ‘Popatrzcie, to jest miejsce związane z Salomonem i to jest miejsce, gdzie stała Świątynia Salomona’, prawdziwy muzułmanin odpowie mu: ,Tak masz rację. Nie zapominaj jednak, że Salomon był muzułmaninem i Dawid był muzułmaninem. I Abraham był muzułmaninem. I Izaak był muzułmaninem, i Jezus był muzułmaninem’. To jest to, co rozumieją przez islamizację historii”.

Szaron mówi, że przez tę “islamizację historii” jest także “islamizacja geografii”:

„Wszystko, co miało związek z tymi ludźmi lub z tymi prorokami, którzy wszyscy byli muzułmanami, staje się terytorium muzułmańskim. Dlatego, jeśli islamu nie było na tym obszarze przed przyjściem Mahometa, powinien być tam być. Mówiąc o tym obszarze, mam na myśli Bliski Wschód lub inne części poza Bliskim Wschodem, które są teraz muzułmańskie. Każde takie miejsce musiało zostać uwolnione – nie zaś podbite. Musiały zostać wyzwolone. Tak więc, islam pojawił się w historii w czasie Mahometa – lub ponownie pojawił się w historii z ich punktu widzenia – jako wyzwoliciel. I dlatego nie ma okupacji islamskiej. Jeśli ktoś okupuje cokolwiek, to zawsze będzie ktoś inny, nie zaś muzułmanie. Nie ma więc islamskiej okupacji. Jest tylko islamskie wyzwolenie”.

Ta kombinacja wypełnionych nienawiścią wersetów Koranu i rewizjonistycznej historii islamskiej stworzyła potwora w postaci egzystencjalnego zagrożenia świata juedo-chrześcijańskiego. Aby się temu przeciwstawić Zachód musi prowadzić stanowczą politykę obrony wolności religijnej zarówno niemuzułmanów, jak nieekstremistycznych muzułmanów, gdziekolwiek żyją.

Aby to było skuteczne, taka polityka musi obejmować prowadzenie uczciwej i otwartej dyskusji o historii i doktrynie islamu, jak również jej współczesnej wersji, nie jako „religii pokoju” – który w islamie może pojawić się dopiero *po tym*, gdy cały świat zaakceptuje Allaha i prawo islamskiego szariatatu – ale religii wojny i terroru.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło tekstu polskiego: <http://www.listyznaszegosadu.pl/>

Uzay Bulut – publicystka turecka z Ankary, która obecnie przebywa w USA. Pisze o sobie, że urodziła się jako muzułmanka.